

Piosenka o Hitlerze, symbole Wehrmachtu. Neonaziści zignorowali zakaz i przeszli przez Poznań

8.08.2024

Piotr Żytnicki

 **wyborcza.pl**
POZNAŃ

Policja czekała na nich na Wildzie, ale neonaziści spotkali się w innym miejscu i niezatrzymywani przemaszerowali głównym deptakiem w centrum miasta. Poznań takich scen nie widział.

Data przemarszu nie jest przypadkowa: czwartek, 8 sierpnia, w kalendarzu zapisywany jako 8.8. Dwie ósemki to w środowisku neonazistów zakamuflowane pozdrowienie "heil Hitler" (od ósmych liter alfabetu). Pojawiają się też w nazwie neonazistowskiej kapeli Konkwista 88. Jej piosenki - dotychczas odtwarzane na organizowanych potajemnie, zamkniętych koncertach - niosły się w czwartek po centrum Poznania.



- To demonstracja bezczelności i siły. Budzi jak najgorsze skojarzenia - komentuje na gorąco prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i działacz antyrasistowskiego zgromadzenia Nigdy Więcej.

Neonaziści przeszli przez Poznań

Neonazistowskie zgromadzenie miało pierwotnie rozpocząć się na rynku Wildeckim. Urząd miasta przyjął zgłoszenie zgromadzenia. Dopiero po naszych pytaniach i publikacjach urzędnicy dokładniej przyjrzeni się zamiarom organizatora. Wydali zakaz zgromadzenia.

W uzasadnieniu stwierdzili, że jego odbycie może naruszać przepisy karne - prawo zabrania propagowania systemów totalitarnych oraz nawoływania do nienawiści na tle rasowym.

"Wyborcza" ustaliła, że organizator neonazistowskiego zgromadzenia Tomasz Kusiak próbował zaskarżyć decyzję urzędników. Sąd Okręgowy w Poznaniu nie rozpoznał jednak jego odwołania. Uznał, że Kusiak złożył je za późno (miał na to 24 godziny).

Policja brała pod uwagę, że neonaziści zignorują zakaz i spróbują przejść przez miasto. W południe na rynku Wildeckim stały dwa radiowozy i kilku umundurowanych funkcjonariuszy. Przy straganach z warzywami i owocami widzieliśmy też policyjnych tajniaków. Tyle że neonaziści nie przyszli.

Neonaziści idą deptakiem

Dopiero potem okazało się, że zebrali się w innym miejscu i przez nikogo niezatrzymywani przeszli ulicą Półwiejską. To popularny wśród turystów, główny deptak w centrum Poznania.

Spotkał ich Maciej Szefer, poznański korespondent radia TOK FM. Przemarsz sfilmował.

Na nagraniu widać siedmiu mężczyzn. Trzymają biało-czerwone flagi z krzyżami celtyckimi, który dla neonazistów jest symbolem dominacji białej rasy. Towarzyszą mu napisy White Power (Biała Moc). W wielu krajach krzyż celtycki uznawany jest za symbol rasistowski i traktowany na równi ze swastyką.

Na czele przemarszu ogoleni na łyso mężczyźni - wygląd i ubiór wskazuje na skinheadów. Na białych koszulkach krzyże żelazne - to niemieckie odznaczenie wojskowe przyznawane za męstwo na polu walki. Takie krzyże dostawali i nosili w czasie drugiej wojny światowej żołnierze Wehrmachtu.

Piosenka o Hitlerze w centrum Poznania

Na filmie nagrany przez dziennikarza TOK FM słysząc piosenkę neonazistowskiej kapeli Konkwista 88. - Puszczali ją z głośnika bluetooth - relacjonuje Maciej Szefer.

Rozpoznajemy piosenkę "Jedna ojczyzna". Podmiot śpiewa, że nadszedł czas ostatniej bitwy: "Gdy staniemy w zwartym rzędzie, nie będzie odwrotu". Dodaje, że nastanie "nowy dzień zwycięstwa naszego narodu".

O jaki naród chodzi? Refren piosenki brzmi: "Jedna ojczyzna! Jeden wódz! Jedna kultura! Jeden wróg!".

- *To oczywiste, że "jeden wódz" odnosi się do Adolfa Hitlera - mówi prof. Rafał Pankowski.*

Niemieckie hasło propagandowe z czasów Hitlera głosiło: "Ein Volk, ein Reich, ein Führer" („Jeden Naród, jedna Rzesza, jeden Wódz”).

Nagranie reportera TOK FM trwa pół minuty. Nie wiemy, jakie jeszcze piosenki Konkwisty 88 odtwarzali w centrum Poznania neonaziści. Część z nich to piosenki rasistowskie, poświęcone dominacji białej rasy.

Neonaziści szli, policja nie interweniowała

Iwona Liszczyńska z biura prasowego wielkopolskiej policji potwierdza, że funkcjonariusze byli na rynku Wildeckim, ale nie spotkali ani organizatora, ani uczestników zakazanego przez miasto zgromadzenia.

Wysyłamy jej nagranie, które dostaliśmy od Macieja Szefera. Liszczyńska odpowiada, że policja nie interweniowała, bo nie dostała żadnego zgłoszenia.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, że policja zna tożsamość uczestników neonazistowskiego przemarszu. Nie wiemy jednak, czy coś z tą wiedzą robi.

Prof. Pankowski: To propagowanie nazizmu

Neonazistowski przemarsz, który zaczął się w innym miejscu niż zakazane zgromadzenie, jest w istocie nowym zgromadzeniem. Organizator nie zgłosił go w urzędzie miasta, a to już wykroczenie.

Prof. Rafał Pankowski uważa jednak, że policja i prokuratury powinny przyjrzeć się marszowi neonazistów także pod innym kątem. - Przez centrum dużego miasta, w środku dnia, przeszła grupa z krzyżami celtyckimi, odtwarzając z głośnika piosenkę o Hitlerze - podkreśla. - W mojej ocenie to ewidentne propagowanie nazizmu. Polskie prawo tego zabrania.

Działacz Nigdy Więcej oczekuje, że policja i prokuratura pilnie zajmą się tą sprawą.

Neonaziści zgłosili zgromadzenie

O przebudzeniu poznańskich neonazistów piszemy od dwóch tygodni. Odkryliśmy wtedy, że urząd miasta przyjął zgłoszenie neonazistowskiego zgromadzenia. Organizator Tomasz Kusiak planował przemarsz z rynku Wildeckiego na Cytadelę. Oficjalnie miały być to obchody święta nacjonalizmu.

Wydarzenie promowała strona na Facebooku. Kusiak zapraszał tam na "8.8 Światowy Dzień Nacjonalizmu 8.8". Już w nazwie dwukrotnie pojawiły się dwie ósemki. Organizator zapowiadał "palenie szmat" i odtwarzanie piosenek neonazistowskiej kapeli Konkwista 88. Wzywał też do przybycia z flagami z krzyżami celtyckimi.

Już te informacje wskazywały na neonazistowski charakter zgromadzenia, ale urzędnikom nie zapaliła się czerwona lampka. Wręcz przeciwnie - przez kilka dni przekonywali nas, że neonaziści mają prawo korzystać ze "wszystkich dobrodziejstw demokracji", w tym prawa do zgromadzeń.

Pod taką opinią podpisali się urzędnicy wydziału zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa Waldemar Stelmasiak i Marcin Rzepecki.

Urzędnicy wmawiali nam, że prawo nie pozwala zakazać neonazistowskiego zgromadzenia. Mylili się albo celowo wprowadzali nas w błąd - w wyjątkowych sytuacjach urząd ma prawo wydać prewencyjny zakaz.

Jest zakaz, urzędnicy bez konsekwencji

Postawy podwładnych nie rozumiał także Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania z Koalicji Obywatelskiej. Gdy wywołaliśmy go do tablicy, przyznał, że planowane zgromadzenie ma charakter neonazistowski. Stwierdził, że urzędnicy powinni byli to sprawdzić, zanim zarejestrowali zgromadzenie.

W piątek, 2 sierpnia, urząd miasta zmienił decyzję i zakazał zgromadzenia. "Państwo jest uprawnione do podejmowania środków zapobiegawczych w celu ochrony demokracji" - stwierdził w uzasadnieniu Witold Rewers, dyrektor wydziału zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa.

Urząd miasta nie odpowiedział nam, czy Stelmasiak i Rzepecki, którzy przez kilka dni ignorowali sygnały o neonazistowskim zgromadzeniu, poniosą konsekwencje.

Iwona Liszczyńska z biura prasowego wielkopolskiej policji zapowiada, że funkcjonariusze przeanalizują teraz informacje o przemarszu neonazistów. Na razie nie wiemy jednak, czy policja i prokuratura podejmą dalsze kroki.

P. Żytnicki: „Piosenka o Hitlerze, symbole Wehrmachtu. Neonaziści zignorowali zakaz i przeszli przez Poznań”. Poznan.wyborcza.pl, 8.08.2024.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31213788,neonazisci-zignorowali-zakaz-i-przeszli-przez-centrum-poznania.html>